

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, zaopatrzenie, deputaty

Zaopatrzenie w Puławach w okresie PRL

Handel prywatny trochę istniał, bo istniał targ, na targu się kupowało dużo rzeczy. Zaopatrzenie to było w ten sposób, że przywozili ze wsi, głównie z Wronowa. Przyjeżdżały baby w każdą środę, cały pochód furmanek do Puław ciągnął, no i roznosili mleko, roznosili masło. Na targu wszystko można było kupić wtedy: kurczaka i mięso... Nie było jakichś trudności. A poza tym jeszcze, jak pracowałem w Instytucie, to miałem tak zwane deputaty. Instytut miał swoje majątki: Osiny, Żyrzyn, Garbów. I myśmy dostawali deputat, to znaczy powiedzmy pół metra pszenicy, jechało się do młyna, młynarz nam to wszystko zmielił, mąkę dał gotową. Dostawaliśmy inne produkty też, nie pamiętam, jakiś olej... W każdym bądź razie to było też zaopatrzenie. Zresztą człowiek młody był, coś tam zjadł albo nie zjadł, wszystko jedno było. Ale ja pamiętam, że rodzinę właśnie zaopatrywałem w te produkty i to było pomocne.

Prywatnych sklepów to ja nie pamiętam. Może i były, ale takie bardzo małe. Właśnie to tacy przedwojenni kupcy usiłowali mieć takie małe sklepiki, takie [że] ledwo, ledwo co tam było do kupienia. Ale ludzie, którzy się przed wojną parali handlem, to usiłowali odtworzyć to później, ciągnąć swoją profesję. Miał księgarnię pan Koter w Puławach. To był prywatny chyba jego sklep. Tam przy targu takie różne były małe sklepiki, a to z wapnem, a to z farbami, szewcy byli. Trochę było tych prywatnych, ale niewiele. Wiem, że jeden z większych sklepów to pan Koter prowadził.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"